

Most kolejowy w Podjuchach już nie łączy brzegów Regalicy. Kto zadba o zwodzone przęsło? Ważny apel.

PODJUCHY 02.03.2023, 06:00

Andrzej Kraśnicki jr

Rozbiórka kolejowego mostu w Szczecinie Podjuchach wkroczyła w decydującą fazę. Nie ma już jednego przęsła. Tymczasem trzeba odpowiedzieć na pytanie, kto zadba o pozostawione zabytkowe przęsło zwodzone. Pytają o to inżynierowie i historycy.

Rejon Podjuch w Szczecinie to obecnie ogromny plac budowy wartej 340 mln zł. Nowy most kolejowy nad Regalicą, który będzie miał dwa tory, to nie tylko nowe przyczółki i nowe przęsła. Ponieważ przeprawa będzie wyżej nad lustrem wody niż dotychczasowy most, bo prześwit ma mieć 6,2 m, trzeba przebudować dojazdy do niej. Od strony Międzyodrza budowa sięga wiaduktu w ciągu ul. Krygiera. Od strony Podjuch, gdzie trzeba było przebudować stację, także dla potrzeb Szczecińskiej Kolei Metropolitalnej, plac budowy dochodzi aż do rejonu dawnej fabryki Wiskord.

Most przez Regalicę bez jednego przęsła

Front robót prowadzonych przez Budimex jest więc bardzo szeroki, ale dość szczelnie wypełniony pojazdami budowy i pracownikami. Najbardziej widowiskowa część prac rozgrywa się obecnie nad Regalicą, gdzie demontowany jest stary most. Jedno z trzech 73-metrowych przęseł zostało już odcięte od brzegu (prawego) i od przęsła środkowego. Na pontonie zostało odholowane nieco na południe, w rejon nabrzeża 5. Pułku Inżynieryjnego, gdzie rozpoczęło się już cięcie konstrukcji na mniejsze części. Plan zakłada, że jeszcze w kwietniu na nowe filary zaczną być nasuwane przęsła nowej przeprawy. W grudniu 2023 r. most ma być gotowy.

Ze starej przeprawy pozostanie jedynie położone bezpośrednio przy lewym brzegu niewielkie, zwodzone przęsło. To zabytek techniki z połowy lat 30.

XX wieku. Do czasu wstrzymania ruchu pociągów w 2022 r. był to jedyny zwodzony most kolejowy w Polsce i jedyny taki z napędem mechanicznym.

Kiedy przeprawa była częścią szlaku kolejowego, sytuacja była jasna – za przęsło odpowiadała spółka PKP Polskie Linie Kolejowe. Kto zajmie się jednak zabytkiem po oficjalnym odłączeniu go od infrastruktury PKP PLK?

Tydzień temu obiekt wizytował, wraz z przedstawicielami Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków, Michał Dębowski, czyli miejski konserwator zabytków. W swoim komentarzu na Facebooku napisał, że przyszłe wykorzystanie obiektu, m.in. dla celów turystycznych, „wymaga znalezienia zarządcy zainteresowanego utrzymaniem funkcjonalności zabytku oraz dbałością o jego stan techniczny i estetyczny. Mam nadzieję, że przy zaangażowaniu wszystkich stron uda się wypracować optymalne rozwiązanie”.

Co dalej ze zwodzonym zabytkiem w Szczecinie?

Losem przęsła są też zainteresowani szczecińscy inżynierowie skupieni w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Komunikacji Rzeczpospolitej Polskiej. Stowarzyszenie wysłało list w tej sprawie do Jacka Krzemińskiego, dyrektora Zakładu PKP Polskie Linie Kolejowe SA w Szczecinie. Czytamy w nim m.in.:

„Pozostawienie części historycznej mostu nasuwa pytania co do jego dalszego funkcjonowania jako obiektu historycznego. Czy zostały już ustalone warunki technicznego i finansowego utrzymania zachowanej części mostu i przynależnej do niego infrastruktury? Czy będzie możliwość zwiedzania przęsła, połączonego z pokazem jego podnoszenia, opuszczania oraz obejrzenie zachowanych elementów i mechanizmów służących temu celowi? Czy planowana jest rewitalizacja okolicznej infrastruktury? W naszym przekonaniu jest to wyjątkowy obiekt techniczny na skalę krajową i europejską. Mógłby i powinien uatrakcyjnić turystyczny wizerunek naszego regionu i stanowić techniczną perełkę, dodającą walor edukacyjny. Nasze Stowarzyszenie deklaruje gotowość, w miarę swoich możliwości, wsparcia inicjatyw mających na celu utrzymanie i eksponowanie walorów technicznych, historycznych i turystycznych zabytkowego przęsła, a nasi eksperci są gotowi włączyć się do ewentualnych prac koncepcyjnych”.

Na razie wiążących odpowiedzi nie ma. Zwodzony most był wykorzystywany kilkanaście lat temu jako atrakcja Dni Techniki Kolejowej. Do przeprawy kursował wówczas ze stacji Szczecin Główny specjalny pociąg. Pasażerowie wysiadali przy przeprawie, po czym odbywał się pokaz podnoszenia i

opuszczenia przęsła. O takich atrakcjach, w związku ze spodziewanym dużym ruchem pociągów, po zbudowaniu nowego mostu można zapomnieć. Jednak z ulicy Krygiera do mostu jest poprowadzona utwardzona droga. Obecnie to część placu budowy. Po jej zakończeniu dojazd, czy też po prostu dojście do przęsła, będzie dalej możliwe.